

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz millimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " " „nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 16.

Jarosław, sobota 18 kwietnia 1931.

Rok IV.

W niedzielę

Restauracja Kawiarnia i Bar „Grand”

Godz. 5-ta
popołudniu

FIVE O CLOCK

Wstęp wolny.

Udział pracowników państwowych w walce z kryzysem.

Rada Ministrów na piątkowym posiedzeniu widziała się zmuszoną zrobić użytek z odnośnego upoważnienia parlamentarnego i uchwalić **cofniecie pracownikom państwowym 15-procentowego dodatku do poborów**, przyznanego w okresie wzrostu cen rynkowych na artykuły cen pierwszej potrzeby w 1928

Jakkolwiek według opinii rzeczoznawców decyzja ta jest uzasadniona gospodarczą zniżką cen, zwłaszcza na produkty warsztatu rolnego, w porównaniu z poziomem z przed trzech lat, **należy stwierdzić, iż jest ona wynikiem nie wahania się cen, a skurczenia wpływów skarbu publicznego z przyczyny przewlekłego kryzysu gospodarczego.**

Nie trzeba przypominać ani specjalnie przekonywać, iż **umniejszenie poborów pracowników państwowych dokonane zostało przez rząd z ciężkim sercem, jako nieunikniona konieczność walki o zachowanie w wirze kryzysu słabości naszego miernika wartości, t. j. złotego, uwarunkowanego równowagą między dochodową a rozchodową stronami budżetu państwowego.**

Minister skarbu dał w dyskusji budżetowej stanowczy wyraz woli rządu ucieknienia się do tej bolesnej operacji jedynie w wypadku **nieuniknionej konieczności**. Niestety, nie udało jej się uniknąć, a przyczyny tego stanu rzeczy nie są bynajmniej zjawiskiem specyficznym polskim.

Polska nie posiada możliwości wyłączenia się z silnego prądu światowego kryzysu ekonomicznego, który po obydwu stronach oceanu wyrzucił na bruk około 20-tu milionów bezrobotnych, zachwiał najsilniejszymi oganizmami gospodarczymi, jak St. Zjednoczone, postawił bogatą Anglię wobec dramatycznego problemu braku środków na zasiłki dla bezrobotnych, mimo, wręcz fantastycznego w porównaniu z naszym obciążenia podatkowego obywateli.

Niewątpliwie Polska, dzięki przewadze rolniczego charakteru swego gospodarstwa narodowego nad przemysłem, znacznie łagodniej, niż państwa wysoko-przemysłowe, jak Niemcy, Anglja, St. Zjednoczone, przeżywa obecny wstrząs, wywołany przez nienaturalny rozrost industrializacji w świecie. Bezrobotni, którzy stanowią 7 do 10-ciu proc. ludności w wyżej wymienionych państwach, nie przekraczają u nas 1 proc. obywateli Rzeczypospolitej. Nadto w Polsce, posiadającej nadmiar środków wyżywienia, nieznanne jest zjawisko głodu.

Natomiast skurczenie rynków zbytu dla naszego eksportu, powodując zwolnienie tempa produkcji, oraz niska konjunktura światowa dla zbóż, — spowodowały uszczuplenie wpływów skarbowych. Stało się jasne, że wydatki preliminarowane na podstawie przewidywania wpływów moralnych, nie mogą być pokryte bez uciekania się do legalnego fałszowania pieniędzy przez druk banknotów bez pokrycia, powodujący natychmiastową inflację pieniądza i wszystkie tragiczne skutki takiej operacji

W tej sytuacji rząd przystąpił do kurczenia wydatków, nietylko w preliminarzu budżetowym, lecz przede wszystkim w comiesięcznym wykonywaniu budżetu, kosztem, w pierwszym rzędzie

robót inwestycyjnych. Gdy przecież osiągnięte w ten sposób rezultaty nie doprowadziły do równowagi między przychodową i rozchodową stronami budżetu, rząd stanął wobec konieczności poddania rewizji osobowej części wydatków, zrewidowania ustawy emerytalnej, **oraz zaapelowania do obywatelskiego poczucia pracowników państwowych.**

Sprawa bynajmniej nie stoi na gruncie trafnej czy niesłusznej woli czynników kierujących państwem.

Rzeczpospolita, narówni z wieloma innymi państwami, znajduje się w przymusowej sytuacji, wobec konieczności obrony przed skutkami kryzysu światowego. Jest to wojna, bezkrwawa wprawdzie, ale wojna, o **zachowanie samodzielności ekonomicznej i zdrowych podstaw rozwoju. W tej wojnie wszyscy ponosić muszą ofiary.**

Jest niewątpliwie smutną okoliczność, że **muszą je ponosić również ludzie pracy, lecz innego wyjścia niema.**

Chyba, że miałyby się ponurą odwagą rozpętać klęskę inflacji, w której, ofiary ponoszone przez świat pracowniczy i wraz z nim przez Polskę sięgnęłyby wyżyn tragedji.

Habdank.

Świat kobiecy, a naprawa konstytucji.

Twierdzono niegdyś, że z chwilą, gdy kobieta wywalczy sobie pełnię praw obywatelskich, wówczas bardzo rychło przestanie się ona interesować zagadnieniami ogólnopaństwowymi. Na szczęście jednak życie bywa czasami lepsze i radośniejsze, niż przewidywania sceptyków. Naprzekór im, mamy dziś do czynienia ze zjawiskiem coraz silniejszego interesowania się kobiet sprawami politycznymi i społecznymi.

Kobiety polskie nie pozostały pod tym względem w tyle za innymi. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, którego cele dostatecznie jasno określa sama nazwa, wzrasta z dnia na dzień co do ilości swych członkiń. Chodzi jednak o to, ażeby ogół kobiet w Polsce brał istotny udział w sprawach, które obchodzą całe państwo.

Sprawy, które Polska w obecnym momen-

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

Telefon 176.

**Najnowsze płaszcze
i kostjomy damskie****POLECA:
LEON BLATT**
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.**Wykwintne raglany-trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowej firmy Bracia BRAUN. — W ogromnym wyborze! — Warunki dogodne!

cie przeżywa, związane są w olbrzymim stopniu z całą jej przyszłością. Kwestja naprawy Konstytucji, którą przeciwnicy Marszałka Piłsudskiego chcieliby częstokroć utopić wśród zagadnień kryzysu gospodarczego, — stała się punktem zwrotnym w dziejach naszego państwa. A jednak stwierdzić trzeba, iż mimo coraz szerszego brania udziału w życiu obywatelskim, ogół kobiet zbyt mało docenia ważność tej właśnie sprawy.

Płynnie to z kilku źródeł. Przedewszystkiem powstał cały szereg zagadnień specjalnie kobiecych, jak np. ochrona pracy kobiet, przymusowa służba obywatelska kobiet i t. p., które niewątpliwie są kwestjami pierwszorzędnej wagi i znaczenia, lecz nie powinny ani być wyłącznymi, ani takimi, które przesłaniają sprawy najogólniejsze. Powtóre, istnieje ciągle jeszcze wśród wielu kobiet brak dostatecznego zrozumienia, czem jest podstawa prawna państwa i jego życia. Pomijając już to, iż orjentowanie się w najogólniejszych sprawach państwa stanowi dla każdego obywatela konieczność zasadniczą, — nie jest również rzeczą obojętną, czy obraca się on wśród środowiska mało uświadomionego, czy też wśród zespołu ludzi światłych, zdających sobie sprawę z powszechnych dążeń obywatelskich, które niebawem mogą i powinny stać się obowiązującą rzeczywistością.

Świat kobiecy jest w ogromnej mierze twórcą opinji społecznej. Jeszcze w czasach, gdy kobiety nie posiadały praw obywatelskich, wpływały one pośrednio i bezpośrednio na prasę, na literaturę, na bieg życia. Dzisiaj kobiety czynią to jeszcze w większym stopniu, a to nie tylko głoszeniem swych poglądów, ale swą działalnością. Niestety jednak, — w sprawie zmiany Konstytucji ogół kobiet polskich milczy. A przecież jest to problem dla kobiet podwójnie ważny, bo muszący je obchodzić zarówno ze względu ogólnopolskiego, jak i ze względu na samą kwestję kobiecą w Polsce. Niewiadomo doprawdy, czy Sejm byłby dał kobietom w Polsce równouprawnienie polityczne, gdyby nie uczynił tego pierwszy rząd polski, powołany w roku 1918 przez Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, — rząd, na czele którego stał Jędrzej Moraczewski. Wszak wiadomo, że nawet w pań-

stwach o starym, liberalnym ustroju parlamentarnym jak Francja lub Szwajcaria, kobiety nie otrzymały dotychczas pełni praw politycznych. Zespoły tamtejszych parlamentów, złożone wyłącznie z mężczyzn, ze stałą niechęcią traktują bowiem wszelkie dążenia kobiet do uzyskania praw obywatelskich. Również i w innych sprawach, już czysto społecznych, a dotyczących np. pracy kobiet lub związanego z tem ustawodawstwa spotykamy się tam z podobnym zjawiskiem.

U nas — Sejm odrazu przyzwyczaił się do udziału kobiet w jego pracach i umie tę pracę ocenić. Ale pozostaje jeszcze do załatwienia szereg innych praw, chociażby np. szereg ustaw, dotyczących stanowiska kobiety w życiu publicznym. Brak w tym kierunku ustalonych podstaw prawnych. W nowej Konstytucji zaś, przy ustalaniu podstaw prawnych dla całego życia państwowego, wystarczy wziąć pod uwagę choćby ten szczegół, że przy wyborze Prezydenta przez wszystkich obywateli i obywatelki — głosy kobiet będą miały także swe wielkie znaczenie.

Niezależnie od tego szczegółu, na który zwrócić chciałam uwagę ogółu kobiet, — pamiętać trzeba, że sprawa zmiany Konstytucji jest dziś omawiana szczegółowo, publicznie, na zebraniach czy przez prasę. Przestała być zagadnieniem, obchodzącym tylko prawników, a stała się zagadnieniem powszechnym. Tymczasem szereg kobiet, spotykając się wśród tej powszechnej dyskusji konstytucyjnej z terminologją prawniczą, z nieuniknionymi terminami lub określeniami prawniczymi, — najzupełniej niesłusznie uważa ten właśnie szczegół za „zbyt suchy” lub „zbyt trudny” do pokonania, co gorsza zaś, za szczegół „zwalniający je” od obowiązku głębokiego interesowania się naprawą ustroju. Jeżeli chcemy brać istotnie udział w życiu publicznym, jeżeli istotnie chcemy naprawy Konstytucji, — winniśmy jaknajszybciej przejść nad tą trudnością. Głos nasz wówczas będzie nie tylko przemyślany, ale skuteczny.

Dr. Anna Minkowska.

Z okazji zaręczyn p. Jakóba Katza
z p. Ecią Fastówną z Niska serdecznie
gratuluja

Adolfowie Mondowie.

Feljeton.**Na wielkiej drodze.**

„Gdzie są twoje szklane domy? —
Gdzie są twoje szklane domy? . . .”
(St. Żeromski — „Przedwiośnie”).

W przedziwnej, martwiejącej już ręką, ale purpurową, gorącą krwią pisanej powieści p. t. „Przedwiośnie”, Żeromski — wielki Savanarola polski każe staremu umierającemu Baryce, praktycznemu ongiś „business-man’owi” powracającemu do Ojczyzny w cuchnącym i zawieszonym wagonie repartycyjnego pociągu, opowiadać synowi o „nowej cywilizacji” w Polsce.

„Narodził się był w Polsce człowiek jeden, człowiek genialny”, — fantazjuje stary Baryka, — człowiek ten porzucił karierę medyczną i udał się nad morze Bałtyckie, gdzie zakupił wielkie obszary piaszczystych gór nadmorskich, dun, zasp lotnych, conajbardziej sypkich i zwiewnych, na których „nawet wrona nie przysiadzie i mewa nie ma z czego gniazda ukreślić”.

Na zakupionym obszarze wykopał kanał półokrągły w kształcie ogromnej litery „U”, brzuścem dolnym zwróconej do lądu, a górnymi zczytami łączącej się z morzem, które wskutek

silnego prądu przybrzeżnego zaopatruje kanał w stałą, niewyczerpaną nigdy i olbrzymią siłę wodną. Wzdłuż kanału pobudowane zostały wielkie fabryki, produkujące masowo i szybko prześlizne i wysoce higieniczne domki szklane dla ludu polskiego, który, dzięki tym cudownym, kolorowym, codziennie gruntownie zmywanym domkom odwykł szybko od dawnego brudu, stał się czystym, kulturalnym i wesołym. Fabryki są kooperatywną własnością robotników, techników i artystów, nie ma więc tam strajków, a praca wre bez przerwy. Nie dość na tem. Genjalny ów Polak postanowił ująć odwieczny bieg Wisły w szklane łożysko, żeby wzmoczony jej prąd użyć w celu powszechnej elektryfikacji kraju. Olbrzymie te roboty prowadzone są pośpiesznie i planowo, tak, że wkrótce już wody wielkiej polskiej rzeki obracać będą miliony turbin, a niezmierna siła elektryczna zastąpi zupełnie siłę zwierząt pociagowych, a w znacznej mierze i ciężką pracę ludzką.

Tak oto mniej więcej fantazjuje stary tułacz Baryka, marząc o szczęściu i o cudownym rozkwicie Odrodzonej Ojczyzny, której zresztą nie zobaczy już nigdy, gdyż umrze w strasliwym

pociągu „repartycyjnym” i pogrzebany zostanie bez trumny na obcej ziemi, zdala od wymarzonego kraju.

Ale powróci do Polski syn zmarłego fantasty, młody Cezary Baryka, który dotychczas nie był jeszcze w kraju ojczystym. Powróci — i spojrzy w oczy rzeczywistości polskiej. Zobaczy więc miasteczko polsko-żydowskie, zobaczy grząskie uliczki, pełne niezgruntowanego bajora, — domy różnej wielkości i różnego stopnia zapaprania, cuchnące chlewy i spalone rumowiska, brudne żydowskie kramy i niechlujną ludność . . .

Daleko, zaiste, odbiegły tęskne marzenia starego Baryki od szarej polskiej rzeczywistości. Okrutnie i bezlitośnie przedstawia ją Żeromski w swej książce, pełnej wewnętrzznego szlochu, serdecznego bólu i miłosnej tęsknoty do Wymarzonej Polski . . .

Ale wszak to tylko „Przedwiośnie”, wszak to dopiero pierwsze nieśmiałe jeszcze promienie Słońca Wolności padły na tę krainę, która niby ziemia skuta bezlitosnym mrozem, przez półtora wieku leżała, pozornie martwa, w kajdanach niewoli. Przecież tak niedawno jeszcze tratowały

**Kronika.**

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Osobiste. Z dniem 1 maja przechodzi w stan spoczynku po wysłużeniu pełnych lat służby Kierownik tut. powiat. Zarządu dróg nadradca inż. Zygmunt Sobolewski. P. nadradca Sobolewski pełnił w naszym mieście obowiązki służbowe przez 33 lat, a swem taktownem postępowaniem zaskarbił sobie powszechny mir i szacunek.

Jak się dowiadujemy w miejsce p. nadradcy inż. Sobolewskiego został tymczasowo przydzielony na stanowisko tut. kierownika pow. Zarządu dróg, p. inż. Kampe, dotychczasowy kierownik pow. Zarządu dróg w Żółkwi.

Ślub por. rezerwy p. Józefa Króla urzędnika Magistratu z p. Jarmilą Babiniec - Beigertówną odbył się 7 b m. w kościele parafialnym. Błogosławieństwa udzielił ks. kapelan Pączek.

Młodej parze „Szczęść Boże”.

Lustrację dorywczą tut. starostwa i Wydziału Rady powiatowej przeprowadził 10 bm. wicewojewoda lwowski p. Wacław Drojanowski.

Na zjazd samorządowy, który odbył się w bież. tygodniu w Warszawie, wyjechali p. p.: przewodniczący tut. Wydziału pow. radca Wojew. Prezentkiewicz, sekretarz Wydziału powiat Ty-

rański i b. marszałek powiat. Dr. Lisowiecki.

8-dniowy informacyjny kurs gimnastyki w zakresie wychowania fizycznego dla nauczycielek szkół powszechnych, rozpoczął się 11 bm. w szkole żeńskiej im. św. Jadwigi — z inicjatywy i staraniem tut. Inspektora Szkolnego p. Bema, który jest kierownikiem kursu. Na kurs, który zakończył się 18 bm. zapisało się 44 nauczycielek. Otworzył kurs Inspektor Szkolny p. Bem, witając p. Ludomiłę Tomkiewiczównę, instruktorkę W. F. przy Kuratorium Szkolnym we Lwowie, p. Zukerównę nauczycielkę gimnastyki w państwowym gimnazjum w Łańcucie, oraz wszystkie nauczycielki, które poświęciły część feryj wielkanocnych dla dalszej pracy, i apelował do uczestniczek kursu, aby w zrozumieniu pracy na polu W. F. przykładały się z całą pilnością, aby następnie samodzielnie były dzielnicami orędowniczkami szerzenia tego tak w obecnej dobie aktualnego zagadnienia pedagogicznego, jakim jest Wychowanie Fizyczne wśród młodzieży. Wykładała na kursie oraz lekcje gimnastyczne przeprowadzała pna Tomkiewiczówna, instruktorka W. F. przy K. O. S. L., oraz p. Zukerówna, nauczycielka gimnastyki z gim. państw. w Łańcucie, 4 wykłady zaś z zakresu higieny szkolnej wygłosiła pni. Dr. Hajdukiewicz-Karpińska. Ponadto w piątek t. j. 17 bm. pod przewodnictwem p. Inspektora Szkolnego Bema, w związku z zagadnieniem młodzieży szkół powsz. odbyła się *konferencja kierowników szkół powszechnych całego powiatu*. Konferencję zagał Inspektor Szkolny p. Bem, ponadto prelekcje z zakresu W. F. wygłosiła p. Tomkiewiczówna, z zakresu zaś higieny szkolnej p. Dr. Hajdukiewicz-Karpińska. Na konferencji zostały też wyczerpująco omówione sprawy oświaty społecznej pozaszkolnej, oraz plan organizacji pracy szkolnej na rok przyszły.

Założenie Koła Polskiego Białego Krzyża w Jarosławiu. W dniu 14 bm. w sali Kasyna garnizonowego odbyło się pod przewodnictwem zast. starosty p. Marjana Grossa, zebranie organizacyjne przedstawicieli organizacji cywilnych i wojskowych, celem założenia w naszym grodzie Koła Polskiego Białego Krzyża. Na zebranie przybyli p. p.: instruktorka Okręgowego Polskiego Białego Krzyża w Przemyślu p. kapit. Bieleninowa, Inspektor szkolny Bem, dyrektor gimn. I-go Dr. Czekałowski, dyrektor szkoły im. Skargi Chudy, instruktor oświaty pozaszkolnej Józef Knotz, pułk. Grot d-ca 3 p. p. Leg, pułk. Dr. Erceville dca 24 p. a. p., kapit. 39 p. p. Karpiński, Komdt. obwod. P. W. kapit. Kopeć, kapit. 3 p. p. Leg. Franciszek Wrona, por. X. d. a. k. Janusz Muszyński, Komdt. pow. Z. S. Tatomiir i i. Zebranie zagał zast. starosty p. Gross — wskazując na ważność założenia tak pożytecznej pla-

te ziemię miliony dyczy moskiewskiej, pozostawiając za sobą zgliszcza i rumowiska, a bezpośrednio potem zalały ją brutalne, chciwe i grabieżcze hordy niemieckie...

Dotkliwie i życiodajne jest Słońce Wolności, ale promienie jego działają z wolna — i potrzeba czasu, aby szare, błotniste ugory mogły pokryć się cudowną wiosenną runią zielonej trawy, przetykaną barwnymi plamami kwiatów.

Coraz piękniej, coraz jaśniej i pogodniej wygląda Polska, — coraz bujniej rozwija się życie na wszystkich niwach ojczystych.

I nie mylił się stary Baryka, kiedy w przedśmiertnym marzeniu zapewniał syna, że „narodził w Polsce człowieka wielkiego, człowieka genialnego”, który buduje nową, doskonałą i przepiękną Polskę, — człowieka, który „zakłada wciąż nowe turbiny, buduje huty i idzie dalej”... Nie mylił się, gdy na pytanie syna: dokądże on tak idzie dalej? — odpowiada z bezgranicznym przekonaniem: „Do swoich odległych celów. Taka jest wola jego geniusza!”

Na wielkiej drodze dziejowej znajduje się Polska dzisiejsza. I tą właśnie drogą dojdzie do swych wielkich celów. W. Ż.

cówki, której jednym z najistotniejszych celów jest organizowanie działalności kulturalno-oświatowej wśród wojska. Po referacie na powyższy temat wygłoszonym przez p. Józefa Knotza instruktora oświaty pozaszkolnej i uzupełnieniem go uwagami organizacyjnymi przez delegatkę p. kapit. Bieleninową z Przemyśla, wywiązała się rzeczowa dyskusja w której głos zabierali prawie wszyscy obecni. Na wyróżnienie ze względu na dosadne ujęcie istoty sprawy zasługują przemówienia p. p.: inspektora szkolnego Bema i pułk. Grot dowcy 3 p. p. Leg. Wynikiem dyskusji było założenie Koła i wybór tymczasowego Zarządu, w skład którego weszli p. p.: Przewodniczący - radca Wojew. Prezentkiewicz, zast. przewod. - inspektor szkolny Bem, ponadto majorowa Klimczykowa, Dr. Czekałowski i Józef Knotz. Uchwalono również w najbliższym czasie zorganizować 3 sekcje, a to: propagandowo-finansową, oświatową i świetlicową. Niemniej postanowiono zwrócić się z apelem do całego tut. społeczeństwa, bez względu na wyznanie i narodowość o poparcie, tej tak aktualnej i potrzebnej placówki, przez gremjalne wpisywanie się na członków, temwięcej, że wkładka miesięczna wynosić będzie 50 groszy miesięcznie. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Z kroniki żałobnej. Zmarła tu w 52 roku życia s. p. Stefania Gartnerowa właścicielka realności i wdowa po profesorze tut. szkoły realnej (obecnie II-gie gimnazjum państw). Pogrzeb odbył się 12 bm.

Zmarła nie posiadała dzieci i majątek złożony z pięknej wili i dużego ogrodu przy ul. Kraszewskiego, którego wartość oceniamy na około 100 tysięcy zł. przechodzi na rodzeństwo Zmarłej.

Pod adresem P. P. Z poważnych sfer piszą nam: Przejazd przez most na Sanie, zwłaszcza samochodem, jest obecnie, szczególnie w dniu targowe, połączony wprost z niebezpieczeństwem życia. Na moście tworzy się istny zator fur - tembardziej, że część mostu została zamknięta dla ruchu — tak, że cztery firy stoją razem rzędem. Jeden z tut. lekarzy, który w piątek t. j. 17 b. m. wezwany został do porodu, w rozmowie z nami tak się wyraził: „Przy przejeździe przez most dzieją się niesłychane orgie, mimo, że zostałem wezwany do ciężko chorej, zmuszony byłem przez dłuższy czas zatrzymać się, gdyż niemożliwe było samochodem przejechać, tyle fur było nagromadzonych na moście. Z trudem po dłuższym czasie udało mi się przedostać przez most”. Powyższe słowa lekarza spieszącego do ciężko chorej nie wymagają komentarzy. Dziwi nas bardzo, że powiatowy Zarząd drogowy nie wydał odpowiednich zarządzeń. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne jest wskazane, aby P. P., zwłaszcza w dniu piątkowe jako targowe, delegowała na most posterunkowego, któryby czuwał nad sprawnością i porządkiem ruchu kołowego.

Strzały do przejeżdżającego auta ks. Władysława Sapięhy. W dniu 6 b. m. około godz. 11:30. Edmund Zieliński właściciel cegielni z Radymna, będąc w stanie podпиты w towarzystwie Adama Michalskiego słuchacza weter. i Michała Kurtałowicza studenta seminarjum naucz. oddał 1 strzał z flobertu rzekomo w kierunku numeru rejestr. przejeżdżającego podówczas auta ks. Władysława Sapięhy, a w rzeczywistości trafił w oponę. Sprawa powyższa zostanie po ukończeniu dochodzeń oddana na drogę sądową.

Napad rabunkowy na tle wygranej w karty. Dnia 10 bm. o godz. 20-tej Michał Mokrzycki ze Słobody został napadnięty na przysiółku Podług ad Dąbrowica przez 2 osobników, którzy przy użyciu siły fizycznej zabrali mu 24 zł. 65 gr. Sprawców w osobach Stefana i Michała Szegdów (braci) z Podług przyaresztowano i oddano sądowi w Sieniawie.

Tyle komunikat prasowy P. P.

Jak się dowiadujemy, Michał Mokrzycki grając w karty ze Stefanem i Michałem Szegdami,

Możecie

mieć zawsze śnieżno-białe zęby, czyszcząc je codziennie mydełkiem do zębów ODOL. Mydełko ODOL czyści zęby i przywraca im naturalną barwę



Mydełko do zębów ODOL posiada przyjemny smak i jest bardzo oszczędne w użyciu.

wygrał od nich powyższą kwotę. Nie mogąc przeboleć przegranej, Szegdowie na powracającego do domu Michała Mokrzyckiego napadli i zabrali mu pugilares z powyższą kwotą. Napadnięty poznał ich i zawiadomił o tem posterunek P. P. Bracia Stefan i Michał Szegdowie zwrócili poszkodowanemu pieniądze, lecz było zapóźno, jako, że P. P. zajęła się powyższym napadem.

„Uczciwą” służącą okazała się niejaka Franciszka Kończyło, służąca u aptekarza p. Szymona Pfaua, który „uczciwość” jej zakwestjonował, zgłaszając na Komisarjat P. P., że 8 b. m. skradła na jego szkodę złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 356 zł. 50 gr.

Gdy jedni ratowali, inni kradli. Zygmunt Lityński zamieszkały w Paryżu zgłosił na Komisarjat P. P., że dnia 9 b. m. przejeżdżając autem przez wieś Wierzbna zapaliła mu się benzyna w zbiorniku. Podczas udzielanej mu pomocy przez miejscową ludność przy gaszeniu ognia, nieznanemu sprawcy, skradł na jego szkodę dwie poduszki ze siedzeń, paczkę z przyborami do automobilu. Wartość skradzionych przedmiotów poszkodowany nie zapodał.

Czyje rzeczy? Kucharczyk Franciszek z Jarosławia zamieszkały przy ul. Słowackiego zdeponował na Komisarjacie P. P. jedną torebkę damską brązową jako z nalezioną przy ul. Fredry

Nikerówna Leonja z Jarosławia zdeponowała na Komisarjat P. P. 20 paczek kółków do butów, 32 paczek czernidla do butów, jeden worek pokrzywany i 1 koszyk, które to rzeczy znalazła na podwórzu przy ul. Lubelskiej.

Kogo i za co sprowadzono na Komisarjat P. P. Bretter Chaim Abraham został dnia 9 b. m. doprowadzony na Komisarjat P. P. za włóczęgostwo.

Szeiba Jan i Marek Chmiel ze Lwowa zostali doprowadzeni na Komisarjat P. P. jako podejrzeni o uprawianie handlu domokrażnego i włóczęgostwo.

Kosztowny postój. Dubowa Henryka zamieszkała w Surochowie pow. Jarosław zgłosiła na Komisarjat P. P., że dnia 7 b. m. podczas postoju furmanką obok cerkwi, nieznanemu sprawcy skradł jej z wozu jedną torebkę skórzaną wraz z got. 13 zł. oraz pierścieniem złotym łącznej wart. 80 zł.

Zawody stenograficzne.

W poniedziałek 13 b. m. odbyły się we Lwowie, jak zeszłego roku w Jarosławiu, międzyszkolne zawody stenograficzne. Do konkursu stanęło 6 szkół handlowych: Lwów, Stanisławów, Przemyśl, Drohobycz, Jarosław, Złoczów i Gródek Jagielloński w liczbie 34 młodzieży. Chodziło o stwierdzenie biegłości 60 słów na minutę i wyższej 70 słów. Nagród pieniężnych było 6 na łączną sumę 275 zł, nadto szereg upominków pod postacią książek, dyplomów biegłości i listów pochwalnych. Z Jarosławskiej szkoły wysłano drużynę złożoną z 3 uczenic do zawodów o wyższą sprawność na 70 wyrazów. Rozgrywka dała następujące wyniki: Jarosław zdobył miejsca i nagrody: 1-sze (Basseches), 3-cie (Jarecka) 4-te (Misiówna); 2-gie miejsce zajął Przemyśl 5-te Lwów. Pierwsze miejsca z konkursu niższego na 60 wyrazów na minutę zajął Gródek Jagielloński wespół ze Lwowem.

Zawody mają na celu wyłowienie z pośród młodzieży jednostek z wysokimi zdolnościami w kierunku stenografii i oddanie ich potrzebom

zycia gospodarczego. Takich jednostek daje materiał uczniowski 1-5%. Tempo 70 słów o 180 zgłoskach to płynny wykład czy czytanie z książki.

13 milionów książek Lenina. Liczba książek Lenina, wydanych od roku 1928, wynosi 7 milionów. W roku bieżącym moskiewskie wydawnictwo państwowe wypuści na rynek księgarski dalszych sześć milionów tak, że z końcem roku 1931 liczba wydanych dzieł Lenina wyniesie ogółem 13 milionów. (*Iskra*).

Odpowiedzi Redakcji. *Verax.* Nadesłany artykuł możemy zamieścić tylko w rubryce „Nadesłane” lub „Głosy publiczne” na odpowiedzialność autora i to jako artykuł płatny wedle taryfy ogłoszeniowej.

WP. K. Zamieściliśmy. W przyzwości atoli chcąc korzystać ze zbyt częstej gościny naszego pisma, prosimy przetrzymać odpowiednią kwotę na fundusz prasowy. Istnieją granice gościnności!

Prosimy uwzględnić, że Wydawnictwo nasze ma również zobowiązania natury materialnej, które tego rodzaju pismami kurtuazyjnymi, jakie od WP. otrzymujemy, stanowczo nie pokryje.

MOMENTALNE FOTOGRAFICZNE APARATY BROSZKOWE

i inne nowości jarmarczne. Cenniki bezpłatnie

Wytwórnia **MILNER** WARSZAWA, Mławska 5/17.

WYKWINTNE KAPELUSZE DAMSKIE

we wielkim wyborze
PO CENACH NAJTAŃSZYCH

POLECA:

Pierwszorządny salon kapeluszy damskich

LAURA FRIESEL

JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 19.

PODŁOGI PARKIETOWE

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,

z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez, dostarczam po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach. Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
W JAROSŁAWIU.

Telefon 38.

Telefon 38.

Pasze treściwe a to:

śrutę sojową,
mączkę z orzecha ziemnego,
makuchy słonecznikowe,
makuchy lniane,
detalicznie i wagonowo, tudzież:
krede podwójnie szlamowaną,
krede pastewną,
wapno fosforowe,
sól bydlęcą mieloną i w bryłach,
dostarcza ze swego składu w Jarosławiu
Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

„PARYŻANKA”

SALON MÓD

PRZEMYSŁ, Franciszkańska 1. 33. II. p.

już nadeszły paryskie
modele wiosenne.



Olbrzymia kolumna o wysokości ponad 4500 m

ustawiona z 5-cioceściowych kawałków mydła „Koffontay” jednym na drugim — oto dopiero produkcja jednego dnia fabryki Koffontay, tej, jak wiadomo, największej nieskartelizowanej fabryki mydła w Polsce. Tylko tego rozmiaru przedsiębiorstwo, rozporządzające najnowocześniejszymi naukowymi i technicznymi środkami pomocniczymi może wydać produkt, zadawalniający każdą gospodynię domu. Każda gospodyni domu, kupując mydło „Koffontay z pralka” otrzymuje pod gwarancją wyborowy towar niezmiennej jakości. Wskutek masowej produkcji, cena mydła „Koffontay” jest bardzo przystępna. W Polsce z góra 12 000 solidnych kupców daje pierwszeństwo tej marce i mimo mniejszego zysku, prowadzi to mydło dla tych wszystkich, którzy chcą kupić tanio i dobrze.

Mydło
Koffontay

Zastępca na Jarosław i okolice:
WOLF STEINBOCK, Jarosław, Rynek 7.
Telefon 55



„Niemasz w domu higieny jeśli nie wytepisz much rozsodników zarazy”
Prof. Stanlay.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie
wyłączne zastępstwo moich wyrobów
firmie

**DOM TOWAROWY
IMPERIAL**

Wskutek tego nie dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom, a o b u w i e z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. Popper
Fabryka obuwia
Chrudim.

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych
w Jarosławiu ul. Kraszewskiego
Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklaną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyle cementowe.
Płyty i krawężniki cementowe na trotuary
Kadzle betonowe na wodę
Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe
Materiał solidny. — **Ceny najniższe.**
Warunki zapłaty dogodne.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(a w niej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze **wszystkich fabryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary **pierwszorządne!** Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”!